

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 26 marzec 1950 Nr 85 (191)

Lud Stolicy złożył hołd pamięci wielkiego patrioty i rewolucjonisty — Juliana Marchlewskiego

WARSZAWA. Od wczesnych godzin popołudniowych tłumy ludności pracującej Stolicy — robotnicy Woli, Pragi, Mokotowa, Starówki, Powiśla — spieszyli na Plac Zwycięstwa, aby uczcić pamięć wielkiego rewolucjonisty — Juliana Marchlewskiego.

Spojrzenia ponad 100 - tysięcznej rzeszy ludzi, szczerze wypełniających Plac, kierują się ku marmurowej urnie z drogimi sercu każdego Polaka — patrioty prochami. Urna widnieje na wysokim, białym postumencie na tle czerwonych i białych - czerwonych sztandarów. Wartę honorową pełnią przy niej żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego. Obok niezliczone delegacje z wieńcami i sztandarami.

Na uroczystość przybywa przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR — prezydent RP tow. Bolesław Bierut, w towarzystwie sekretarza KC PZPR — premiera tow. Józefa Cyrankiewicza.

Obecni są członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR — członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Kowalskim na czele, członkowie rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, Związku Zawodowych i organizacji społecznych.

W uroczystości bierze udział tow. Piotr Pospiełowski, członek CK WKP(b) i dyrektor Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina oraz przedstawiciele Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — tow. Friedrich Ebert — członek Biura Politycznego SED, nadburmistrz Berlina, członek Rady Narodowej Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec, tow. Paul Merker — członek Biura Politycznego SED i tow. Herman Axen — członek sekretariatu SED.

Obecni są również członkowie ambasady ZSRR z dziekanem korpusu dyplomatycznego — Wiktoorem Lebiediewem na czele oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

W uroczystości uczestniczą żona i syn Feliksa Dzierżyńskiego Zofia Dzierżyńska i Jan Dzierżyński, córka Juliana Marchlewskiego — Zofia Marchlewska oraz starzy działacze rewolucyjni, Budowniczości Polski Ludowej, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Orkiestra gra bojową pieśń proletariatu „Międzynarodówkę”.

Zagaja uroczystość 74-letni tow. Albin Szwarca, b. członek SDKP i L, obecnie gisier w zakładach „Ursusa”. Wzruszonym głosem mówi o ukocho-

nym przywódcy polskiego i międzynarodowego proletariatu.

Gdy na trybunę wstępuje następny delegat WKP(b) tow. Piotr Pospiełowski, zrywają się burzliwe, gorące oklaski.

Wzniesione na zakończenie przemówienia okrzyki w języku polskim na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i na cześć wiecznej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego zmieniają się w długo niemilkającą owacją. Orkiestra znów gra „Międzynarodówkę”.

Nowymi oklaskami przyjmują zgromadzeni następnego mówcę — członka Biura Politycznego SED — tow. Paula Merkera.

Uroczystości na Powązkach

WARSZAWA. Wzdłuż głównej alei cmentarza wojkowego na Powązkach stoją zwartym szpalerem robotnicy, żołnierze, młodzież, pracownicy umysłowi. Wśród smutkich brzoźd pomienią się setki sztandarów i proporców czerwonych.

Otoczony mogliłami bohaterów walk o Polskę wolną i sprawiedliwą wznosi się skromny, biały grobowiec. Na płycie widnieje napis: — „Julian Marchlewski 1866 — 1925”.

Wśród głębokiej ciszy rozlegają się bojowe dźwięki „Międzynarodówki”. Zasypaną różami urnę z prochami wielkiego Polaka — Rewolucjonisty noszą przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR, Prezydent RP — Tow. Bolesław Bierut, delegat Centralnego Komitetu WKP(b), członek CK WKP(b) tow. Piotr Pospiełowski, towarzyszy walki i pracy Juliana Marchlewskiego, członek KC PZPR — tow. Franciszek Fiedler, członek Biura Politycznego SED — tow. Paul Merker. Za nimi idą członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, delegaci SED: członek Biura Politycznego — tow. Friedrich Ebert i członek sekretariatu — tow. Herman Axen, Zofia i Jan Dzierżyński, Zofia Marchlewska, liczne delegacje robotnicze, chłopów, żołnierzy i młodzieży z całego kraju.

Orkiestra wojskowa gra marsza żałobnego Chopina. Urna z prochami wielkiego syna polskiego proletariatu, złożona zostaje do grobowca — Chyli się las czerwonych, białych-czerwonych i zielonych sztandarów. Rozlegają się salwy honorowe.

Grobowiec pokrywa się wieńcami. Olbrzymi wieńiec z czerwonych i białych róż od Prezydenta RP — Bolesława Bieruta składają żołnierze bohaterskiej dywizji kościuszkowskiej. Sekretarz KC PZPR tow. Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego tow. Józef Berman — składają wieńiec Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Złożone zostają wieńce od CK WKP(b), od Zarządu Głównego SED, od żony i córki Juliana Marchlewskiego, od żony i syna Feliksa Dzierżyńskiego a następnie — od setek wojewódzkich, powiatowych i zakładowych organizacji partyjnych, PZPR, od Związków Zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Wśród szpalerów pocztów sztandarowych długo idą delegacje z całego kraju, składając hołd przywódcy, naczelnikowi, wielkiemu przyjacielowi ludu pracującego — Julianowi Marchlewskiemu.

„Dzień triumfu klasy robotniczej nad kapitalizmem uczymy zwiększoną wydajnością pracy” Załoga cementowni „Grodziec” zainicjowała czyn 1-majowy pod hasłem walki o pokój!

GRODZIEC. Cała klasa robotnicza Śląska czyni przygotowania do uroczystego obchodu święta robotniczego — 1 maja, które w roku bieżącym będzie przeglądem sił klasy robotniczej, wszystkich sił demokracji i postępu oraz potężną manifestacją międzynarodowej solidarności mas pracujących, walczących o prawa człowieka, wolność i trwały pokój.

Aby uczcić święto klasy robotniczej czynem i zadokumentować swą niezłomną wolę walki o pokój i postępek, załoga cementowni „Grodziec” rzuciła wezwanie pod adresem mas pracujących całego kraju.

W sali cementowni „Grodziec” zebrała się cała załoga. Nad stołem prezydialnym, za którym zasiadli członkowie zarządu pracy tego zakładu, Dziubałko, Kidawa, Barańska i Kurach, umieszczono symbol pokoju, a nad nim wielki transparent z napisem: „Przez wspólne działanie dążymy do realizacji planu 6-letniego”.

„Jak żywe obrazy stoją przede mną dni walki o życie i chleb robotników zagłębia, lata 1901—19, lata najgorzejszej walki — mówi 73-letni emerytowany robotnik cementowni „Grodziec” — tow. Jan Zych, znany bojownik ruchu robotniczego. Widzę wymizerowane, zacięte twarze robotników walczących o lepsze życie w czasie strajku na kamieniołomie w Grodziecu, brzmiały mi w uszach jeszcze dziś płomiennie słowa Juliana Marchlewskiego, wygłoszone podczas strajku na Hulczyńskiego”.

Pamiętajcie walczący robotnicy, — mówił wtedy ten wielki patriota — internacjonalista, że przyszłość narodu polskiego, jego prawdziwa niepodległość i wolność może urzeczywistnić tylko zwycięstwo idealów socjalistycznych”.

Tematem obrad jest sprawa godnego uczczenia czynem święta klasy robotniczej — 1 maja.

Członkowie zarządu pracy Jan Dziubałko dla uczczenia święta klasy robotniczej, w imieniu załogi kamieniołomów zobowiązuje się zwiększyć wydajność pracy tak, aby dać na zmianę o 23 wozy kamienia wapiennego więcej niż dotychczas. Do dnia 1 maja o 11 tys. ton ponad plan, a do końca bież. roku — 90 tysięcy ton. Jednocześnie zobowiązują się, że dostarczony kamień będzie odpowiedniej wielkości.

Te proste, mocne słowa maszynisty - czerpaka — Jana Dziubałki — zebrani powitali burzą niemilkających oklasków i okrzykami na cześć przywódcy międzynarodowego frontu pokoju Józefa Stalina i przywódcy mas pracujących Polski Bolesława Bieruta.

Dzień 1 maja — święto klasy robotniczej — mówi palacz piecowy Stefan Kojek — jest dla nas robotników Czerwonego Zagłębia dniem triumfu nad zmorem kapitalizmu. I dlatego w imię hasła walki o pokój i postępek na całym świecie podejmujemy dziś zobowiązanie zwiększenia swej wydajności o 13 ton klinkru na zmianę. Wyprodukujemy więcej cementu — oświadczył Rojek wśród grzotów oklasków zebranych — zatrzymamy ostatnie ślady barbarzyńskiej wojny, aby dzieci nasze wyrastały w atmosferze pokoju i spokojnie budować mogły lepsze, nowe socjalistyczne życie”.

Zobowiązania wśród wielkiego entuzjazmu zebranych podjęli również palacze wszystkich pieców, pracownicy suszarni, załogi młynów, kranistów, robotnicy warsztatów mechanicznych, murarze piecowi, pracownicy administracyjni, hufce SP, uczniowie szkoły przemysłowej i wydziału elektrycznego, członkinie koła Ligi Kobiet oraz personel techniczny.

Przemówienia tow. tow. Al. Zawadzkiego — członka Biura Politycznego KC PZPR, delegata CK WKP(b) dyrektora Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina Piotra Pospiełowa, członka Biura Politycznego SED Paula Merkera, byłego członka SDKPiL A. Szwarca, wygłoszone na uroczystościach ku czci Juliana Marchlewskiego w Warszawie oraz przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba na centralnej akademii, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Po przeanalizowaniu zobowiązań zgłoszonych indywidualnie lub zespołowo, sformułowano treść zobowiązania całej załogi.

„Na podstawie zobowiązań poszczególnych oddziałów fabryki, biorąc ponadto pod uwagę możliwości usprawnień produkcji i wzmożoną pracę klubów racjonalizatorów załoga cementowni zobowiązuje się — do dnia 1 maja 1950 r. wyprodukować ponad plan 5 tys. ton klinkru, a do końca 1950 r. 29 tys. ton klinkru cementowego ponad plan”.

Burzą oklasków przyjęto zobowiązanie to, złożone przez wiceprzewodniczącego Rady Zakładowej tow. Kaczmarek, który jednocześnie w imieniu organizacji PZPR i dyrekcji zakładu zobowiązał się do udzielania realizatorom zobowiązań produkcyjnych jak najdalej idącej pomocy i opieki.

„Wspólnie i kolektywnie będziemy pracować nad realizacją naszych zobowiązań, aby dzień 1 maja był triumfem klasy robotniczej Polski i dokumentem niezłomnej walki o pokój i postępek — powiedział ob. Kaczmarek.

Na zakończenie zebrania robotnicy uchwaliли rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Zdajemy sobie sprawę z wielkiego znaczenia, jakie przemysł cementowy posiada w odbudowie naszych miast i wsi w realizacji wielkiej rozbudowy przemysłu, przewidzianej w planie 6-letnim, oraz w budownictwie mieszkaniowym.

Jesteśmy świadomi, że wzrost gospodarczy Polski Ludowej ma do niesie znaczenie w walce o wzmocnienie sił obozu pokoju.

Wbrew ustłomaniom imperialistów, którzy dążą do trzeciej wojny, rośnie potęga ZSRR, przodowniczka sił pokojowych i państw demokracji ludowej. Zwycięstwo mas ludowych w Chinach, powstanie demokratycznej Republiki w Niemczech i w Vietnamie, to wielkie sukcesy obozu postępu i pokoju.

Nasza walka o przekroczenie planu o każdą tonę cementu, to nasz udział w walce mas pracujących całego świata o pokój.

W dalszym ciągu rezolucja szczegółowo precyzuje zobowiązania poszczególnych działów cementowni. Realizacja tych zobowiązań pozwoli do dnia 1 maja 1950 r. wyprodukować 5 tysięcy ton klinkru cementowego dodatkowo, a do końca 1950 r. 29 tys. ton klinkru cementowego ponad plan.

W zakończeniu rezolucji zebrani stwierdzają:

„Zbliża się dzień 1 maja, który snoutkamy w ogniu ostrej walki milionowej mas pracujących o pokój, walki klasowej z resztkami kapitalizmu o pełne zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Dzień 1 maja — święto mas pracujących całego świata — uczymy nowym wysiłkiem dla dobra Polski Ludowej.

MY, ROBOTNICZY CEMENTOWNI „GRODZIEC”, WZYWAMY ROBOTNIKÓW WSZYSTKICH CEMENTOWNI I WSZYSTKICH ZAKŁADÓW PRACY, ABY PRZEANALIZOWALI MOŻLIWOŚĆ ICH PRZEKROCZENIA, WYKORZYSTANIA REZERW PRODUKCYJNYCH I MOŻLIWOŚCI USPRAWNIEŃ DLA PRZEDTERMINOWEGO WYKONANIA ZADAŃ PIERWSZEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO.

WIELKIM CZYNEM 1-MAJOWYM JESZCZE RAZ ZADOKUMENTUJEMY NASZĄ NIEZŁOMNĄ WOLĘ WALKI O POKÓJ, O SOCJALIZM”.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Tylko ten służyć może interesom narodu polskiego, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu”.

(„Rząd pruski i polityka wynaradawiania” — „PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY”, nr. 1, rok 1908).

„Rozwiązanie ostateczne, wszelkie kwestie narodowościowe mogą znaleźć dopiero w ustroju społecznym przyszłości — w socjalizmie. Dopiero wtedy bowiem, gdy zniknie panowanie człowieka nad człowiekiem w jakiegokolwiek formie, gdy nie będzie ucisku, wyzysku, nie będzie klas panujących i klas ujarzmionych, nie będzie również narodów panujących i narodów ujarzmionych, gdy panowanie i ucisk w nieczyim nie będzie interesie.

Dopóki istnieje państwo kapitalistyczne, robotnicy na rodu panującego, zwalczając rządy kapitalistyczne, muszą zwalczać również ucisk narodowy”.

(„ANTYSEMITYZM, A ROBOTNICZY” — 1912 r.)

„Jeszcze mocniej zacieśniły przyjaźń, łączącą nas z narodami ZSRR, krajami demokracji ludowej z Demokratyczną Republiką Niemiecką, JESZCZE MOCNIEJ ZEWRZEMY SZEREGI OBOZU POKOJU — realizując cele, dla których walczył Julian Marchlewski”

AKADEMIA W RZESZOWIE w 25 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty

W DNIU WCZORAJSZYM W SALI DOMU KULTURY W RZESZOWIE ODBYŁA SIĘ, ZORGANIZOWANA PRZEZ KOMITET MIEJSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, AKADEMIA POŚWIĘCONA 25 ROCZNICY ŚMIERCİ PRZYWÓDCY POLSKIEGO I MIĘDZYKONTRAKOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO TOW. JULIANA MARCHLEWSKIEGO. WIELKĄ SAŁĘ B. LICZNIE WYPEŁNILI ROBOTNICY, INTELIGENCJA PRACUJĄCA I MŁODZIEŻ.

Ze sceny, na której wśród czerwieni widniał portret wielkiego bojownika, akademie zagaił sekretarz KM PZPR tow. Gościński.

Kolejnym towarzyszem powołującemu prezydium, w skład którego wchodzi: I sekr. KW PZPR tow. Ptasinski, członkowie egzekutywy Komitetu Węjowdzkiego, h. członek SDKP i L tow. T. Mazur, członkowie egzekutywy KM PZPR z II sekretarzem KM tow. Gazda przewodniczący pracy Polak, Zagórski (WSK) oraz Rusin i Paśko (PKP).

Referat o życiu i wieloletniej działalności Juliana Marchlewskiego wygłosił I sekr. KW tow. Ptasinski.

Przed zebraniem jasno staje postać Juliana Marchlewskiego — płomiennego rewolucjonisty, nieugiętego szermierza wolności klasy robotniczej wszystkich krajów.

Gdy rozpoczął swą działalność rewolucyjną w roku 1885, nad ziemią polskimi, nad Rosją rozciągała się jeszcze czarna noc wyzysku i ucisku. Przed śmiercią oczy Jego widziały już pierwsze na świecie państwo z cyfrowym proletariatu, realizujące cel jego życia — socjalizm.

Dziś Związek Radziecki jest najmocniejszym państwem na świecie. Pod kierownictwem partii bolszewików z Leninem i Stalinem na czele — narody radzieckie wpręły w życie wiodącą drogę socjalizmu. Dzięki swemu poświęceniu i bohaterstwu, narody Związku Radzieckiego oswobodziły Europę od pięciu hitlerów, dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej powstały kraje demokracji ludowej i zwyciężyła Chiny Ludowe. Dziś ludy radzieckie, zaleczywszy staraszliwie rany zadane przez wojnę, kroczą naprzód drogą gigantycznych osiągnięć gospodarczych i kulturalnych, do ustroju pełnej sprawiedliwości, szczęścia i dobrobytu — do komunizmu. Ich osiągnięcia są przykładem i wzorem dla wszystkich ludów w walce o ich wyzwolenie i postęp społeczny.

Urządzenie miało się również myśli, którą Julian Marchlewski głosił przez całe swe życie, myśl, że tylko zwycięska rewolucja proletariatu w Rosji przyniesie Polsce wolność i niezależność narodową.

Wyrok w procesie wspólników bandy „Mewa”

Przedwczoraj ogłoszony został przez Rejonowy Sąd Wojewódzki w Rzeszowie na sesji wyjazdowej w Przemyśle wyrok przeciwko oskarżonym o należenie i współpracę z bandami NSZ, ks. Uchmanowi Henrykowi, ks. Wosiowi Michałowi i Bożkowi Franciszkowi.

Po zastosowaniu ustawy amnestyjnej Sąd wymierzył oskarżonemu ks. Uchmanowi łączną karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5 z przedawkaniem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd po zastosowaniu ustawy o amnestii wymierzył oskarżonemu ks. Michałowi Wosiowi karę 8 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez okres 4 lat i przedawkaniem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd wymierzył za wszystkie przestępstwa oskarżonemu Bożkowi po zastosowaniu amnestii łączną karę 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przedawkaniem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Równocześnie Sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, okres tymczasowego aresztowania oskarżonych.

Dziś w kraju naszym realizują się cele, do których dążył przez całe swe życie Julian Marchlewski: masy pracujące pod wodzą klasy robotniczej budują Polskę Socjalistyczną.

Nie poszła na marne walka Juliana Marchlewskiego, którą prowadził u boku Róży Luksemburg i Wilhelma Liebknechta na czele niemieckiego ruchu rewolucyjnego. Na skutek rozgromienia hitlerizmu przez Armie Radziecką i dzięki pomocy rządu radzieckiego, powstała między Łabą i Odrą Niemiecka Republika Demokratyczna. Siły demokratyczne w Niemczech odrzucają wsteczne teorie nacjonalistyczne i rasistowskie, wskazując narodowi niemieckiemu drogę internacjonalizmu, drugą postępu i pokoju. Niemiecka Republika Demokratyczna uznaje nasze granice na Odrę i Nysie.

„Julian Marchlewski należał do pokolenia wielkich Polaków — bojowników o wolność i socjalizm, do pokolenia, które wydało Ludwika Waryńskiego, Różę Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Bronisława Wesołowskiego, Marcina Kaspra. Jednakże hołd Jego pamięci złoża nie tylko masy pracujące polskie. — Julian Marchlewski był bowiem ściśle powiązany z międzynarodowym ruchem robotniczym. — Przez swą walkę w szeregach partii bolszewickiej, przez swój udział w walkach rewolucyjnych proletariatu niemieckiego, przez swą działalność u boku patriotów chińskich, przez swą pracę w kierowniczych organach Międzynarodówki komunistycznej — Julian Marchlewski zajął szczytne miejsce w historii międzynarodowego ruchu robotniczego.

Julian Marchlewski — mówił tow. Ptasinski — łączy prawdziwy patriotyzm z troską o wyzwolenie człowieka, był ucieleśnieniem najszczytniejszych tradycji walki „za Waszą i naszą wolność”, w imię których życie oddali Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Jarosław Dąbrowski, Walerian Wróblewski i wielu innych.

Przez całe swe życie Julian Marchlewski nieugięte walczył przeciwko oportuizmowi w ruchu robotniczym. Krocząc za jego przykładem, polski ruch robotniczy, wychowany przez Wielki Proletariat, SDKPiL i KPP, wbrew oportuizmowi i prawcowcom, zjednoczył swe szeregi na zasadach marksizmu — leninizmu.

„Czcąc pamięć wielkiego przywódcy polskiej międzynarodowej klasy robotniczej, bojownika o wyzwolenie z pięć kapitalizmu — w rewolucyjnej wspólnej walce proletariatu wszystkich krajów. Jeszcze wyżej wzniesiemy sztandar walki klasowej. Jeszcze mocniej zacieśniły przyjaźń, łączącą nas z narodami Związku Radzieckiego, z krajami demokracji ludowej, z Demokratyczną Republiką Niemiecką, z masami pracującymi całego świata, jeszcze mocniej zwrzemy szeregi obozu przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym, jeszcze bardziej wzmoczymy wysiłki produkcyjne, by przyspieszyć budownictwo socjalizmu w Polsce, by zrealizować te cele, dla których żył, walczył Julian Marchlewski.

Referat tow. Ptasinski zebrał i przyjęli długo niemiłkającymi oklaskami.

W bogatej części artystycznej wystąpiły zespoły amatorskie Gimnazjum Krawieckiego i Liceum Pedagogicznego oraz uczniowie Państw. Szkoły Muzycznej. W programie znalazły się wiersze poświęcone walce klasy robotniczej całego świata i walkom polskiego proletariatu. Recytowanym również piękny wiersz Dobrowolskiego:

„Na sprowadzenie prochów Juliana Marchlewskiego”.

Akademii zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

amerykańskim, w stosunku 1 dol. (równa się) 5,3 rb. Ten stan rzeczy przetrwał do ostatnich czasów. Czy odpowiadał on rzeczywistości? Nie, nie odpowiadał rzeczywistej wartości rubla i dolara.

Po wojnie amerykański kapitał monopolistyczny rozpoczął walkę o podporządkowanie sobie całego świata i uczynienie z dolara jedynej waluty świata.

Tej agresji dolarowej skutecznie oparły się Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Ale nie oparły się kraje kapitalistyczne, słabsze ekonomicznie od Stanów Zjednoczonych. Chwyceni za gardło kleszczami planu

Rubel radziecki — jedyną stałą walutą świata

Marhalla podopieczni amerykańskiego kapitału monopolistycznego musieli wykonać rozkazy swego „dobrodzieja” i obniżyć wartość swej waluty. Padł funt angielski, frank francuski, frank belgijski, floren holenderski, korona szwedzka. Trzy czarne dni walut krajów kapitalistycznych przyniosły zwycięstwo dolarowi amerykańskiemu.

Pyrhusowe to było zwycięstwo. Kryzys, którym kapitał amerykański szczerze obdzielał swych klientów, nie ominął zwycięzcę, 15 milionów bezrobotnych i półbezrobotnych, kurczenie się produkcji, wzrost cen, spadek realnych płac i wreszcie obłąkana polityka podżegania do wojny, pochłaniająca 70% budżetu zachwały również dolarem. Także Stany Zjednoczone zostały dotknięte inflacją według oficjalnego kursu ulegała do kosztuje 35 dol. amer., ale na giełdach Rzymu, Paryża i Londynu wartość uncji złota wynosi od 67 — 70 dolarów! Chwiejąc się walutę amerykańską chciano podprzeć szantażem dolarowym wobec krajów kapitalistycznych, co jeszcze bardziej pogłębiło chaos gospodarczy.

W tym samym czasie, gdy wartość dolara spadała dwukrotnie, gdy nieпомienie wzrosły ceny w Stanach Zjednoczonych i innych krajach kapitalistycznych, w Związku Radzieckim uporządkowano obieg pieniądza, trzykrotnie w ciągu trzech lat obniżono ceny. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych produkcja przemysłowa w 1949 roku spadła o 22 proc. w porównaniu z 1948 rokiem, w Związku Radzieckim wzrosła o 20 procent i pod koniec roku ubiegłego przekroczyła o 41 procent globalną produkcję z ostatniego roku przedwojennego. Produkcja radziecka wzrasta zgodnie z prawem nieustannego rozwoju gospodarki socjalistycznej, produkcja amerykańska spada zgodnie z prawem kryzysu gospodarki kapitalistycznej. Dolar amerykański stał się równie niesolidną bazą, jak wszystkie inne waluty krajów kapitalistycznych.

W tych warunkach każdy kraj, którego gospodarka oparta jest na zdrowych, silnych podstawach, nie może opierać swej waluty na niesolidnej podstawie finansowej.

I taki ma sens oparcie rubla na podstawie złota oraz sprowadzenie oficjalnego kursu rubla do jego wartości rzeczywistej, tj. podniesienie jego kursu w stosunku do dolara, funta i innych walut kapitalistycznych.

Chwiejna i tracąca na wartości waluta krajów imperialistycznych z dolarem na czele, stała się elementem pogłębiającym gorączkowość i paroksyzmowy charakter ekonomicznej kapitalistycznej oraz hamulec w rozwoju wymiany międzynarodowej. Stała i mocna waluta radziecka staje się natomiast opoką, na której wymiana międzynarodowa będzie się mogła rozwijać.

Sprawa o którą walczył Julian Marchlewski odniosła wspaniałe zwycięstwo Przemówienie delegata CK WKP (b) tow. Piotra Pospietowa na uroczystej akademii w Warszawie

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego.)

W roku 1914 na narody spadała wojna światowa. Marchlewski wraz z Liebknechtem i Różą Luksemburg występują pod sztandarem internacjonalizmu, jako odważni bojownicy przeciwko wojnie imperialistycznej. Niemiecki imperialistyczny rząd Wilhelma wtrąca Marchlewskiego do obozu koncentracyjnego w Howelbergu.

Lecz żadne prześladowania nie są w stanie załamać bohaterskiego ducha Marchlewskiego, osłabić jego wiary w zwycięstwo proletariatu nad imperializmem. Gdy przyglądamy się fotografii Juliana Marchlewskiego z obozu w Howelbergu, mimo woli przychodzi nam myśl jego natchnione słowa, pełne uczucia dumy narodowej rewolucjonisty. wypowiedziane przez niego w lice, odnośnie mełstwa i wytrwałości polskiach rewolucyjnych robotników: „Wierzę, że sam diabeł im nie podola”. Takim nieugiętym, zahartowanym rewolucjonistą, którego nie mogły załamać żadne niepowodzenia i burze, był również Julian Marchlewski.

Jak słusznie przewidział Marchlewski, obalenie władzy imperialistów w Rosji, przerwanie łańcucha międzynarodowego frontu imperialistycznego w Rosji wywarło decydujący wpływ również na historyczne losy ludu polskiego, budującego obecnie socjalistyczną Polskę.

Rewolucja Październikowa przyniosła wyzwolenie Marchlewskiemu. Na żądanie Związku Radzieckiego Marchlewski został zwolniony z obozu koncentracyjnego i latem roku 1918 przybył do Moskwy. Zostaje wybrany na członka Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad.

Gdy w listopadzie 1918 r. pod wpływem Rewolucji Październikowej w Rosji, wybuchła rewolucja w Niemczech, starzy towarzysze Marchlewskiego Róża Luksemburg i Karol Liebknecht wzywają go do Niemiec. Przybywa on do Niemiec z końcem stycznia 1919 r. Był to ciężki okres. Bezczelna reakcja podniosła głowę. Róża Luksemburg i Ka-

rol Liebknecht byli już zamordowani przez reakcjonistów. Gardząc niebezpieczeństwem, Julian Marchlewski, jako jeden z przywódców Niemieckiej Partii Komunistycznej prowadził niesłychanie ciężką walkę.

W swym wspaniałym artykule pt. „Znaczenie rewolucji rosyjskiej dla sprawy międzynarodowego proletariatu”, napisanym w r. 1923, porównuje on dwa światy — młodą Socjalistyczną Republikę Radziecką i starzejący się świat kapitalistyczny, u dawadnia nietrwałość chwilowego zwycięstwa burżuazji w krajach Europy Zachodniej.

„Mając na uwadze całokształt wydarzeń społecznych, pisał Marchlewski — możemy śmiało powiedzieć, że Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — sprawa proletariackiej rewolucji — jest formacją zbudowaną na granitowym fundamencie, która się wzmocni niezależnie od tego, jakie by burze i klęski nie oczekiwały jej w przyszłości.

Równocześnie, w państwach kapitalistycznych widzimy kurczowe wstrząsy życia społecznego. Walka pomiędzy proletariatem a wyzyskiwaczami dochodzi do takiego zaostrenia, które nadaje tej walce cechy rewolucyjne. W chwili obecnej spoglądamy jeszcze przewagę siły, ordynarnej siły po stronie burżuazji i jej aparatu państwowego...

Burżuazja na razie triumfuje, lecz nigdzie nie może się ona pochwalić trwałości swego triumfu. Aksjomatem jest, że walka, która dziś zakończyła się całkowitą lub częściową porażką robotników, wybuchnie jutro z nową siłą. Jak wiadomo, nie może ona nie wybuchnąć, gdyż cały społeczny byt tych państw kapitalistycznych, wyrwany i wybitny wskutek wojny z dotychczasowego trybu, nie może znaleźć nowych podstaw, gdyż kapitalizm nie może zabezpieczyć klasie robotniczej i małodolnym chłopom nawet trzech mizernych warunków bytu, jakie istniały do wojny”.

Mówiąc o nieuniknionej walce klasowej między proletariatem a burżuazją w Europie Zachodniej, Marchlewski wskazywał w tymże artykule, że:

„Samo istnienie państwa robotniczo-chłopskiego na gigantycznym terytorium byłego imperium carskiego pomaża siły proletariatu Europy Zachodniej”.

Z jaką mocą brzmiały dziś te głębokie myśli i słowa tow. Marchlewskiego, jak spełniły się i spełniają się, jak wypowiedniały się, to pierwszy na świecie kraj socjalizmu będzie się coraz bardziej wzmocniał niezależnie od wszystkich burz dziejących, że chwilowy triumf imperialistycznej burżuazji w Europie Zachodniej jest nietrwały i że siły proletariatu będą wzrastały.

Spełniła się i druga wspaniała przepowiednia Marchlewskiego, że Rewolucja Październikowa wywrze potężny wpływ na zwycięstwo Rewolucji Ludowej w Chinach i w innych krajach wschodnich.

Sprawa, o którą walczył Julian Marchlewski, odniosła wielkie zwycięstwo. Dziś oboz pokoju, socjalizmu i demokracji liczy już w swych szeregach ponad 800.000.000 ludzi, ponad 1/3 ludzkości buduje nowe życie na ogromnym obszarze od oceanu wielkiego aż po Ełbę. W pierwszych szeregach tego potężnego pokonu i socjalizmu, kierowanego przez wielkiego natchnika pracującej ludzkości tow. Stalina — kroczy nowa Polska, ta Polska, o którą przez całe swe życie walczył Julian Marchlewski, Polska Ludu pracującego, Polska — budująca socjalizm.

Pod wypróbowanym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, masy pracujące Polski swą bohaterką pracą pomyślnie budują socjalizm i wzmocniają potęgę swej ojczyzny.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Kazimierz Golde.

Renegaci belgradzcy czołową amerykańskiego imperializmu

Młodzież całego kraju odpowiada
na apel młodzieży wiejskiej w Maninie

MINĘŁO 19 MIESIĘCY OD DATY, KIEDY NA PORZĄDKU DZIENNYM BIURA INFORMACYJNEGO PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH STAŁO ZAGADNIENIE WYŚWIETLENIA SYTUACJI W KOMUNISTYCZNEJ PARTII JUGOSŁAWII.

DATĘ TĘ ŚMIAŁO NAZWAĆ DATĄ O ZNACZENIU HISTORYCZNYM, ALBOWIEM ZERWANO WÓWCZAS „LISTEK FIGOWY” Z RENEGACKIEJ GRUPY TROCKISTOWSKIEJ W BELGRADZIE, KTÓRA PRZEZ STOSUNKOWO DŁUGI OKRES CZASU ZDOŁAŁA SIĘ SPRYTNIE MASKOWAĆ PRZED KLASĄ ROBOTNICZĄ JUGOSŁAWII, JAKO CZĘŚĆ SKŁADOWA OBOZU DEMOKRACJI I WOLNOŚCI, KTÓREMU PRZEWODZI ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH.

Zmiana układu sił politycznych na arenie świata po drugiej wojnie światowej, na korzyść Obozu Populizmu i Demokracji, stała się możliwa, dzięki Związkowi Radzieckiemu i jego bohaterskiej Armii, która na swoich barkach dźwigała całe brzemie i ciężar wojny.

Związek Radziecki był decydującym czynnikiem w zdruzgotaniu faszyzmu, stawiającego sobie za cel nowy podział świata i zdobycie nowych źródeł surowców.

Jest rzeczą niewątpliwą, że Związek Radziecki zdecydował o wyzwoleniu całego szeregu narodów, a w tej liczbie narodu jugosłowiańskiego, który stał się przedmiotem agresji ze strony niemieckiego faszyzmu, przy moralnym poparciu ówczesnych monarchistycznych elementów Jugosławii i anglo-amerykańskiego imperializmu.

Zakończeniu wojny w roku 1945 towarzyszyło ujęcie władzy politycznej przez klasę robotniczą, pod przewodnictwem partii marksistowskich, które brały najczynniejszy udział w walce z faszyzmem.

Podważenie pozycji ekonomicznej i politycznej elementów kapitalistycznych w krajach demokracji ludowej, w zaostrzającej się walce klasowej, stało się naczelnym hasłem partii robotniczych w krajach, gdzie władza spoczywała w rękach klasy robotniczej. Hasło to z powodzeniem realizowano we wszystkich krajach demokracji ludowej, gdzie trzon kierownictwa posługiwał się marksistowsko-leninowską nauką przekształcania państwa demokracji ludowej w państwo socjalistyczne.

Jedynie Jugosłowiańska Partia Komunistyczna, zbaczając z tej jedynej słusznej drogi, negując naukę marksistowsko-leninowską, kurczowo trzymała się drobnomieszczackiej kontrrewolucyjnej koncepcji, uważając, że rolę przodowniczczą w procesie przekształcania państwa odegrał, zw. front narodowy, który składa się z różnych elemen-

tów, nie wyłączając elementów kapitalistycznych w mieście i kulańskich.

Jugosłowiańska Partia Komunistyczna na krytykę ich działalności przez komunistyczne i robotnicze partie, na posiedzeniu Biura Informacyjnego w lipcu 1948 roku, odpowiedziała oszczerczą kampanią, którą prowadzi po dziś dzień, przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, nie ustępując w tej kampanii najbardziej zagorzałym imperialistom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Źródło odstępstwa renegackiej klikki Tito, Rankowicza, Kardela, Džilas i Pjade, leży w antyradzieckiej postawie nie od dziś. Procesy przeciwko szpiegom i dywersantom titowskim, wskazują na to, że titowscy zausznicy obarczani są od dawna trockistowską ideologią kontrrewolucyjną i na wzór opozycji trockistowskiej, oczerniają i starają się podważyć autorytet Związku Radzieckiego, pierwszego państwa socjalistycznego na świecie.

Oczerniając Związek Radziecki, który walczy bezkompromisowo o prawo do życia i wolności, zapomnieli renegaci, że chwyt ten się nie uda, gdyż popularność Związku Radzieckiego na całej kuli ziemskiej u narodów walczących o wolność jest olbrzymia. — Titowska grupa, którą śmiało nazwać można grupą gestapowskich morderców w najgorszym wydaniu, zaostrzyła biały terror w stosunku do wszystkich patriotów, którzy nie zgadzają się ze zdradziecką polityką Biura Politycznego KC t. zw. „Komunistycznej” Partii Jugosławii. Masowe aresztowania i wyroki przeciwko szczerym i oddanym klasie robotniczej ludziom, mordy kapitulacyjne, stosowane przez zbirów Rankowicza dowodzą dobitnie, jak dalece grupa trockistów zaprzędała się imperializmowi amerykańskiemu, które wzamian za wysłu-

gi, hojnie obdarza Tito różnymi pożyczkami dolarowymi.

W świetle tych faktów dla każdego uczciwego człowieka staje się jasne, że renegacka grupa titowska stała się czołową Imperiaizmu amerykańskiego i posłuszną marionetką w rękach monopolistów z Wall-Street.

Oszczercza kampania przeciwko Związkowi Radzieckiemu, prowadzona przez osławionego psalcauchowego imperializmu Mitowana Džilasa, nie dała pożądanych wyników, a raczej odwróciła — skompromitowała titowców w oczach klasy robotniczej Jugosławii.

Narody Jugosławii darzą zaufaniem i miłością ZSRR i Armię Radziecką. Tuba propagandowa Džilasa nie jest w stanie zagłuszyć wolań narodów Jugosławii o zerwanie knoń z imperialistami i nawiązanie braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Należy sobie postawić pytanie, czy ta grupa sprzedajnych dusz na czele z Józefem Broz-Tito, którzy tak odziewają się od ścisłego kontaktu z imperializmem amerykańskim, w rzeczywistości nie mają nic z nimi wspólnego? — Odpowiedź na to pytanie dają wpływowi politycy z Wall-Street, biorąc w obronę szajki Tito, ubierając je w szaty t. zw. narodowego „komunizmu”.

Należy sięgnąć myślą wstecz, kiedy to Hitler zamaskowanymi frazesami narodowego „socjalizmu”, przy materialnym poparciu ze strony anglofrancuskich imperialistów doszedł do władzy, rozprawiając się przede wszystkim z partią komunistyczną, jedyną siłą polityczną, która widziała niebezpieczeństwo w narodowym „socjalizmie”, jako najskrajniejszą formę faszyzmu. Analogia narodowego „socjalizmu” Hitlera z narodowym „komunizmem” Tito w Jugosławii znajduje swoje odzwierciedlenie w polityce i w praktycznej pracy renegatów titowskich, którzy z taką samą zaciętością zwalczają wszelką myśl postepową.

TERROR STOSOWANY PRZEZ MORDERCÓW RANKOWICZA W STOSUNKU DO SZCZERYCH KOMUNISTÓW I PATRIOTÓW JUGOSŁAWIAŃSKICH NIE ZDOŁA ZŁAMAĆ HARTU DUCHA KLASY ROBOTNICZEJ I WALKI O WYZWOLENIE Z JARZWA IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO.

J. WILNER

Korespondent terenowy.



W sali Domu Kultury w Maninie odbyła się w ub. sobotę narada młodzieży, zorganizowanej i niezorganizowanej, ze wszystkich gromad tej gminy.



Młodzież se spółdzielni produkcyjnych w Wietlinie zajęła furmankami i kołmi, jak przystało na gospodarzy. — Zbudujemy nowe pomieszczenia gospodarskie, wytyczymy nowe drogi, założymy światła elektryczne, przykładem naszym w każdym wyższość socjalistycznej gospodarki — oświadczała wśród ogólnego entuzjazmu.



Orkiestra Państwowej Szkoły Budownictwa z Jarosławia przygrywa ochotczo. Za chwilę nadejdą delegacje młodzieży.



Już idą. Młodzi chłopcy i dziewczęta z 9 wsi. Ich pewny krok rozbrzmiewa równym rytmem. Ich twarze są zadziwione. Polska Ludowa dała im pełne możliwości społecznej awansu. Nad nimi las zielonych i czerwonych proporców. Pochód prowadzi gminny komendant SP Franciszek Bachta.

Tylko szybko dokonane siewy zabezpieczą nowe plony

Lasew wiosenny obejmuje w tym roku prawie dwie trzecie wszystkich pól ornych kraju. Same zasiewy roślin kontraktowych wynoszą 750 tysięcy ha. Ogromna jest również pomoc Państwa na akcję siewną dla pracujących chłopów. Dotyczy to zwłaszcza kwalifikowanego materiału siewnego, nawozów sztucznych, środków do zaprawiania nasienia, wreszcie kredytów. Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, których liczba wraz z punktami gromadzkimi dochodzi do 8 tysięcy, stoją już do dyspozycji rolników.

Toteż te wszystkie środki, których wartość wynosi miliardy złotych — muszą być należycie użyte i wykorzystane. Do akcji siewnej muszą się zarówno chłopci gospodarujący indywidualnie, jak i spółdzielnie produkcyjne, zabrać jak najszybciej.

Na apel naszej Partii, ZSL oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej o pomoc w akcji siewnej — odpowiedziały już liczne organizacje młodzieżowe ZMP oraz studenci niektórych uniwersytetów. Będą oni pomagać tym mało- i średniorolnym chłopom oraz spółdzielniom produkcyjnym, którym brak rąk roboczych, zwłaszcza ludziom starszym i inwalidom. Do pomocy w siewach zgłosił się również robotnicy rolni zatrudnieni w PGR-ach oraz traktorzyści.

Gminne i gromadzkie organizacje naszej Partii, winny ściśle współpracując z kołami ZSL i ZSCH — dbać o to, by w pełni został wykorzystany dekret o pomocy sąsiedzkiej. Wiele bowiem chłopów, szczególnie małorolnych, nie posiada własnego

sprzężaju i nie wszędzie będzie mogła dotrzeć pomoc Ośrodka Maszynowego.

Wiosna tegoroczna, jak widać z dotychczasowego przebiegu pogody, będzie bardzo wczesna. Zima była bezśnieżna i wilgoci w roli nagromadziło się bardzo mało. Dlatego chłopci muszą dbać o zachowanie wilgoci w glebie. Obecnie prawie w całym kraju, za wyjątkiem gruntów podmokłych, można już wejść na pole z włóką czy broną, aby zabezpieczyć od parowania wilgoć, jaka się w roli znajduje. Od przyspieszenia tego zabiegu zależy będą w znacznej mierze dobre wschody i przyszłe plony zasiewów. Same siewy należy w tym roku przeprowadzić znacznie wcześniej, niż to się na ogół w okolicy praktykuje. — Ponieważ nie wiadomo, czy nie czeka nas jeszcze silne przymrozki na pierwsze siewy należy przyznać także rośliny, które je dobrze znoszą, a więc owies i groch.

Rośliny te nie obawiają się również głębokiego przykrycia ziemią, a pod grubą warstwą ziemi przymrozki im nie zaszkodzą.

Teoria i praktyka rolnicza wykazuje, że nawet w normalnym roku przy uprawach wiosennych należy unikać orki i w ogóle narzędzi mocno wysuszających rolę, takich, jak np. kultywatory sprężynowe. Należy się starać używać tylko brony, lub gdzie ona nie wystarcza — kultywatorów ze sztywnymi łopami. W tym roku, tam gdzie rola już na wiosnę będzie mało wilgotna, tym bardziej trzeba zachować tę zasadę. Nie wolno bowiem liczyć na przy-

szle deszcze i na przyjazny przebieg pogody.

Socjalistyczne rolnictwo polega na właściwej uprawie roli i dostosowaniu się do warunków a nie na biernym oczekiwaniu na deszcz z la ski nieba. B. B.

Z KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Na Węgrzech istniało dawniej za ledwie 278 bibliotek publicznych. W ciągu 5 lat władzy ludowej ilość ich wzrosła prawie 12-krotnie. Obecnie w miastach i wsiach węgierskich czynnych jest 3.298 bibliotek.

Staraniem filii Towarzystwa Przyjacieli Rumuńsko-Radzieckiej w mieście Tigru-Juz powstał Dom Kultury im. Puszkina. W domu tym zebrano utwory poety w języku rumuńskim i rumuńskim, materiały biograficzne, fotografie i rysunki.

Ministerstwo Rolnictwa Koreańskiej Republiki Ludowej zorganizowało w Phenianie szereg osterowskich kursów agro-technicznych. We wsiach powstała szeroka sieć kolek na poziomie niższej szkoły technicznej, w których chłopcy zapoznają się z najnowszymi doświadczeniami agro techniki.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Obrady krośnieńskiej PRN na zakładach pracy

Celem nawiązania bliższego kontaktu z masami robotniczymi i chłopami PRN w Krośnie postanowiła odbywać swe zebraania w większych zakładach pracy i ośrodkach wiejskich, p. krośnieńskiego. W związku z tym odbyło się zebranie w Jedliczu, w którym oprócz radnych wzięła udział młodzież miejscowego gimnazjum oraz robotnicy zakładu przemysłowego i przedstawiciele gminy Jedlicze.

Po złożeniu ślubowania przez dwóch nowych członków z ramienia ZSL ob. Bożka i ob. Polka wójt gminy Jedlicze ob. Urbanek złożył sprawozdanie z wykonania prac szarwarkowych gminy Jedlicze za 1949 rok. Gmina Jedlicze już w 16-tu gromadach posiada 72 km. dróg, wykonała prace szarwarkowe w 91 proc. Ludność gminy przepracowała 9.909 dni pieszych i 3.413 dniówek pociągowych. Dzięki tej pracy wycyzszono 64.555 metrów rowów, splantowano 53.248 m. pobozy i ponadto wykopano nowe rowy oraz dostarczono i rozsypano na drogach żwir. W akcji tej zdały egzamin w 100 proc. gromady biedniejsze jak Piotrówka i Poręby, natomiast gromady bogatsze wykonały świadczenia tylko w 60 proc. jak np. Jedlicze i Potok.

Jedną z najważniejszych prac akcji szarwarkowej było wybudowanie nowych dróg w gromadach Poręby, Polanka i Chlebna. Plan pracy na rok 1950 przewiduje konserwację dróg na przestrzeni 59 km. oraz budowę nowej drogi długości 9 i pół km.

Drugi z kolei sprawozdawca tow. Edward Bylica, przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji do polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej przedstawił realizację kredytów w gminie Jedlicze w 1949 roku. Gmina ta otrzymała bowiem na poprawę bytu klasy robotniczej 2.486 tysięcy, z czego zużyto na budowę chodnika, drogi i kanalizacji 2.330.325 zł a pozostałe 115 tysięcy rozchodowano na koszty dodatkowe i wyjazdy. Część kredytów, które nie zostały wykorzystane w bież. roku przeniesiono na rok 1950.

W obszernej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie zabrał głos tow. Kmon, który stwierdził, że Komisja nie zdała egzaminu nawet w skali powiatowej. Powinna była wykorzystywać nie tylko kredyty, ale i oszczędności. Ponadto rozchodowano pozostałe sumy na wyjazdy.

Następnie wygłosił sprawozdanie tow. Ordyna przewodniczący GRN, w którym podkreślił wytrwałą pracę junaków „SP” oraz prace zaoszczędzone 300 tys. zł. wyzyskując stare rury i żużle.

Kluby radnych, PZPR, ZSL i SD w

Jasło czeka na nowy dworzec

Bardzo żywotną sprawą dla Jasła jest budowa nowego gmachu dworcowego.

Miasto to, jakkolwiek wiele ucierpiało w czasie działań wojennych, od budowy się w szybkim tempie. — Nikt jednak nie pomyślał dotąd o od budowie tak ważnego obiektu, jakim jest dworzec.

Postawiony obok gruzów barak — z którego jedną niewielką salę przeznaczono na poczekalnię — dzisiaj już nie może spełnić swego zadania. Ruch na jasielskiej stacji wzrasta coraz bardziej, gdyż jest ona punktem węzłowym, łączącym miejscowości uzdrowskie Podkarpacia. Trzeba też pamiętać o tym, że stacja ta ma za zadanie służyć nie tylko oczekującym na połączenie kuracjom, lecz również pracownikom jasielskich zakładów pracy, krutujących się spośród mieszkańców okolicznych wiosek. Ludzie ci, po całodniowej pracy, nie znajdują tu miejsca, żeby usiąść, odpocząć i spokojnie przeczytać gazetę.

Czynnik kompetentny powinny w jak najkrótszym czasie przystąpić do odbudowy gmachu dworcowego, a przed tym pomyśleć przynajmniej o rozbudowie poczekalni, której cisnola daje się tak dotkliwie wezwać. Z. M.

związku z powyższą uchwałą stwierdzili, że Nadzwyczajna Komisja nie spełniła należycie swoich obowiązków oraz nie dołożyła należytych starań, aby otrzymane fundusze zużyć we właściwym terminie. Biorąc pod uwagę powyższe dane, PRN udzieliła nagany Komisji do poprawy bytu klasy robotniczej, żądając jej zreorganizowania.

Następne sprawozdanie złożył ob. Betleja z działalności Komitetu Elektryfikacji wsi. Do tej pory elektryfikowano wspólnym wysiłkiem kilka wsi jak Korczynę, Głowienkę, Suchodół, Żarnowiec, Szczepańców i inr. W planie 6-letnim przewidziane jest dalsze elektryfikowanie gromad: Iskrzyni, Komborni i Iwoniec.

W dalszych sprawozdaniach podano wyniki wpłat na zaliczkę podatku gruntowego. Pierwsze miejsce w splecie zaliczki na podatek gruntowy wzięła Dukla, która wpłaciła zaliczkę w 100 proc. i drugie miejsce zajęła gromada Krosno, które wpłaciło zaliczkę w 98 proc.

Realizację funduszu „B” wykonało Jedlicze w 86 proc. Na 113 gromad w powiecie — 27 gromad zrealizowało zaliczkę w 100 proc. Natomiast gmina M. Piastowe zalega 897 tys. zł na zaliczkę podatku gruntowego.

Ostatnim było sprawozdanie kierownika Zarządu Drogowego ob. Paczoszy z działalności II półrocza 1949 roku w którym dał on obraz przygotowań do robót wiosenno-letnich na 1950 rok.

Poza tym naprawiono szereg mostów oraz naprawiono drogi zniszczone powodzią. Część tych robót wykonali junacy „SP”, którzy przepracowali 204 junakodniówek.

Przedterminowe zakończenie prac drogowych osiągnięto dzięki współzawodnictwu pracy, w którym wzięto udział 21 zespołów liczących 110 pracowników.

Na wyróżnienie zasługuje zespół pracujący przy odbudowie drogi Krosno — Miejsce Piastowe, który osiągnął 200 punktów. Wśród robotników największą ilość 180 punktów osiągnął robotnik Homes przy wyładowaniu materiałów.

Plan pracy na 1950 rok przewiduje dostarczenie na drogi 7.900 m. materiału kamiennego i 100 ton smoły. Przewiduje się odbudowę 3 km dróg i przebudowę ok. 6 km. na powierzchni smołowaną. Obok dróg zostanie zasadzone 1.000 drzewek alejowych. Natomiast w dziale mostowym przewiduje się budowę żelazo-betonowego mostu i całego szeregu innych drobnych prac. W związku z tym przeszkolono na kursach dokształcających 46 dróżników.

W wolnych wnioskach tow. Sum zwrócił uwagę na złą gospodarkę gazową w Jedliczu i postawił wniosek, aby PRN zwróciła się do odpowiednich czynników, celem zwiększenia przydziału materiałów tekstylnych dla CT w Krośnie.

Następnie ob. Dubis, dyrektor Gimnazjum w Jedliczu, zwrócił się do PRN o interwencję w sprawie pomieszczeń dla sali gimnastycznej, której do tej pory gimnazjum nie posiada. Do tych celów nadawałby się garaż używany w tej chwili przez GS i Sch.

Kończącym punktem obrad było zerowanie drugiego budżetu dodatkowego Wydz. Pow. za 1949 rok, odrzuconego przez Urząd Wojewódzki. Ponieważ jednak budżet ten został uchwalony w myśl zarządzeń Rady Państwa w grudniu ub. r. i odrzuceniu go po upływie 30 dni, PRN nie przyjęło pisma Urzędu Wojewódzkiego do zatwierdzenia.

As.

Przed obchodem 800-lecia Sanoka

W bieżącym roku Sanok obchodzić będzie jubileusz 800-lecia swego istnienia. W związku z tym został powołany Komitet Obywatelski, którego zadaniem jest zorganizowanie w sierpniu br. w ramach „Dni Sanoka” uroczystości jubileuszowych.

Aby uświetnić rocznicę, Komitet postanowił przystąpić do realizacji planu 6-letniego, tj. do odbudowy i przebudowy miasta, zgodnie z zasadami nowoczesnej urbanistyki.

W planie przewidziano m. in. budowę trwałej nawierzchni na ul. Daszyńskiego kosztem 1.500.000 zł, smołowa nie jezdni ul. Mickiewicza kosztem własnym 600.000 zł oraz remont nawierzchni szeregu innych ulic kosztem 3.000.000 zł. Oprócz tego zostanie dokonana naprawa ulic Sobieskiego, Sienkiewicza, Gieli, dalszej części Mickiewicza oraz Dworcowej, co wyniesie łącznie 140.000 zł.

W tym czasie kosztem 1.200.000 zł zostanie powiększona ilość punktów świetlnych miasta. — Odbudowę zniszczonego przez okupanta pomnika T. Kościuszki i wmurowanie pomnikowej tablicy na ratuszu koszt społeczęstwa wyniesie 800.000 zł. Ponadto kosztem 8.000.000 zł zostanie wybudowana hala sportowa. Również postanowiono przeprowadzić remont domów miejskich i użyteczności publicznej, obliczony na 6.000.000 zł z czego 2.000.000 pokryje społeczęstwo.

Globalny koszt planowanych robót wyniesie 45.860.000 zł.

Pomimo jednak wielkiego wysiłku Zarządu Miejskiego i społeczęstwa w celu uporządkowania zniszczonego w czasie wojny miasta i utrwalenia pomnikowej rocznicy — zamierzone prace nie będą mogły być wykonane.



Widok jednej z ulic starego Sanoka.

Fot. Marek.

Z kredytów inwestycyjnych, kosztem 3.260.000 zł zostanie dokończona budowa ogródka jordanowskiego. Uporządkowanie zaś stadionu sportowego, ogrodzenie go i uporządkowanie nowych skwerów wyniesie 4.300.000 zł. Wkład Zarządu Miejskiego wyniesie 750.000 zł, wkład zaś pracy społeczęstwa ocenia się na 550.000 zł.

bez pomocy Państwa. Zarząd Miejski bowiem na pokrycie tych wydatków posiada zaledwie 9.260.000 zł, zaś udział społeczęstwa wyniesie 3.450.000 zł. Do wykonania więc zaplanowanych robót brak jeszcze 33.150.000 zł.

W związku z tym Komitet Obywatelski zwraca się do Rady Państwa z prośbą o przyznanie kredytu w formie dotacji dla Zarządu Miejskiego, jako wykonawcy zaplanowanych prac w najstarszym mieście Podkarpacia.

Lwk.



Jak wygląda wdzięczność bogaczy?

— Starsza osoba nieznanego nazwiska, będąca przez 25 lat służącą Marii Pilatowej, zamieszkałej w gromadzie Potok pow. krośnieński, ostatnio zachorowała i leży w szpitalu. — Pismo tej treści wpłynęło do Gminnej Komisji Zdrowia w Jedliczu.

Gdy Komisja Zdrowia udała się do mieszkania Marii Pilatowej, aby przekonać się naocznie, czy pismo odpowiada prawdzie, Pilatowa wzbraniając się wpuścić Komisję do mieszkania, oświadczyła, że służącą nie jest chorą i przed pół godziną udała się do miasta.

Jak wykazała inspekcja w szpitalu, między bydemn znalaziono całą masę łachów, szmat i worków, po odrzuceniu których przez doktora Kobyrę, zebrani spojrzeli starszą wynędzniałą kobietę. Na pytania Komisji, chora odpowiada niechętnie, w końcu Komisja dowiaduje się, że przebywa ona tu od dłuższego czasu.

Chora została przewieziona karetką sanitarną PCK do szpitala.

Powyższa sprawa oświeciła dość jasno postępowanie Marii Pilatowej, która jest właścicielką większego gospodarstwa i dwóch domów, a mimo to nie potrafiła znaleźć w nich pomieszczenia dla swej pracownicy, którą zatrudniła przez 25 lat.

Wypadek ten jest jednym z licznych i jaskrawych przykładów niecznej działalności bogaczy wiejskich —

odstania całą ich zgniliznę moralną i fałszywą etykę, wyrażającą się kulem pieniądza i zysków oraz brakiem jakiegokolwiek ludzkich uczuć.

Komisja Sanitarna powinna zainteresować się restauracją przy ul. Bernardyńskiej

O skandalicznych warunkach higienicznych w restauracji przy ulicy Bernardyńskiej w Rzeszowie, której właścicielką jest Aniela Żyradzka, donosi nam ob. J.S.

24. 3. br. w godzinach rannych wszedłem wraz z moim kolegą do powyższej restauracji, aby zjeść skromne śniadanie (przyjechalibyśmy z Debicy rannym pociągiem). Obsługujący nas stary, umorusany mąż właścicielki restauracji zaproponował nam gulasz.

Po przyniesieniu potrawy i rozpoczęciu posiłku — o zgrozo! — z gulaszu na łyżkę wyciągnąłem brudną szmatę wraz ze sznurkiem — opatrunkiem z bolejącego palca.

Ze wstrętem odsunęliśmy podany „przysmak” i spiesznie opuściliśmy ten ciekawy lokal.

Dobrze by było, aby Komisja Sanitarna bliżej wglądała w warunki higieniczne powyższego lokalu oraz zainteresowała się osobą niechlujnego współwłaściciela.

Odpowiedzi redakcji

GM PAŃSTWOWA HUTA SZKŁA W JASŁE
Macie słuszność, stojąc na stanowisku, że robotnicy w Hucie Szkła winni wiedzieć, ile wynosi koszt jednej butelki wyprodukowanej przez nich.

W sprawie tej będziemy interweniować w dyrekcji

Przeworsk

W służbie zdrowia mas pracujących

W ub. roku na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej podano do wiadomości, że w celu uruchomienia Powiatowego Ośrodka Zdrowia, skarb państwa, przydzielił kwotę 1.300.000 złotych. Sumę tę należało użyć na zorganizowanie nowej placówki zdrowia.

Dr Skoroszewski — pow. lekarz Przeworska — postawił wniosek, by Rada Miejska upoważniła Zarząd Miasta jako użytkownika, do zrzeczenia się budynku, wraz z przyległymi gruntami o obszarze 1 ha na rzecz Powiatowego Ośrodka Zdrowia. I oto dziś w mieście, gdzie dośłownie jeszcze pół roku temu walczyli się mury, widzimy nowo zbudowany nowoczesnie urządzonej Powiatowy Ośrodek Zdrowia, lśniący wewnątrz od czystości. Wszystkie roboty wykonała miejscowa Spółdzielnia Pracy „Wspólnota”. Koszt budowy Ośrodka wynosi 2.607.000 zł.

Ośrodek posiada: przychodnię dla Matki i Dziecka, przychodnię ogólną, 4 pokoje ordynacyjne dla lekarzy, dużą poczekalnię dla chorych, jeden pokój dla pielęgniarzy, magazyn leków itp.

Uruchomienie Powiatowego Ośrodka Zdrowia w piękny i starym parku, zdała od gwaru i kurzu ulicznego i w nowoczesnym budynku, klasa robotnicza miasta i całe społeczeństwo Przeworska wita z uznaniem jako widomy wyraz troski Rządu Ludowego o zdrowie i opiekę lekarską najsłabszych mas pracujących.

Józef Nowakowski.

MARZEC

26

Niedziela

DYZURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka pod Gwiazdą ul. Św. Józefa 14.

POMOCYWIENIE RATUNKOWE ul. Grodzka 6
tel. 10-00

Straż Pożarna ul. Mickiewicza telefon 98

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod Opatrznością ul. Mickiewicza

POMOCYWIENIE RATUNKOWE ul. Piotra Skargi 1
tel. 8 00

Straż Pożarna: ul. Widna 13, tel. 423

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtyńkiewicz - Rynek

POMOCYWIENIE RATUNKOWE ul. Stasieca 1
tel. 141.

TEATR

PANSLIWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Wiele hałasu o nic” W. Szekspira — komedia w 5-ciu aktach (11 obrazków) — początek o godz. 19.30.

KINA

RZESZOW — Apollon: Rajnia
PRZEMYSŁ — Bułk: Burza nad Azją
PRZEMYSŁ — Olimpia: Niebo czy piekło
STALOWA WOLA — Sial: Spotkanie nad Łabą
JAROSŁAW — Gdynia: Potępelec
GORLICE — Wiarus: Śpiewak niezmary

RADIO

11.10 Felieton W. Machejka, 11.30 Felieton J. A. Frasika p. t. „Adam Marzec”, 13.00 Rozmowa z S. Otwinowskim, prezesem Zw. Zaw. Literat. w Krakowie, 14.00 Wierze J. Kochanowskiego, 14.45 „Życiorys górników”, 15.00 Kwadrans piosenek, 15.15 „Myszki” w/g I. Krasickiego dla świetlic dziecięcych, 18.00 „Mieszkanie”, 19.30 „Bułgarka przemawia do Polski”, 20.40 Muzyka taneczna, 21.35 „Teatr Eterek”, 22.05 Wiadomości sportowe, 22.35 Muzyka taneczna.

Dziś ważne zebranie delegatów Kół TPP-R

W dniu dzisiejszym, w sali ORZZ przy ul. Tannenhausna 7, w Rzeszowie, odbędzie się doroczne ważne zebranie delegatów Kół Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Równocześnie w dniu dzisiejszym odbywają się doroczne ważne zjazdy delegatów Oddziałów Powiatowych T-wa w Krośnie, Jarosławiu, Kolbuszowej i Jasle, obsługiwane przez delegatów Zarządu Okręgu.

Konferencjom życzymy pomyślnych obrad dla ugruntowania przyjaźni jaka łączy nasz naród z narodem bohaterstwa Związku Radzieckiego.

Z myślą o proletariackim widzu należy organizować w terenie występy Państw. Teatru Ziemi Rzeszowskiej

Zespół Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej udał się na gościnne występy do dwóch powiatowych miast naszego województwa, gdzie wystawili „Niemcy” Leona Kruczkowskiego.

W Sanoku teatr gościł 15 i 16 bm. dając trzy przedstawienia: dla świata pracy dla młodzieży i publiczności. Frekwencja na wszystkich przedstawieniach była bardzo dobra.

Dnia 18 bm. Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej wystawił „Niemców” w Jarosławiu. Niestety tu organizatorzy imprezy nie stanęli na wysokości zadania. Na przedstawieniu dla świata pracy nie widzieli się jakoś robotników. Czyżby Jarosław był miastem nawskróś urzędniczym? Związki Zawodowe poszły — jak wi-

W duchu proletariackiego patriotyzmu i internacjonalnej solidarności wychowuje TPD dzieci świata pracy miast i wsi

Realizując podstawowe zadania Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w zakresie socjalistycznego wychowania młodego pokolenia i działając w ramach Sześcioletniego Planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce Ludowej, Zarząd Okręgu TPD w Rzeszowie przewiduje na rok 1950 dalszy rozwój akcji wychowawczej poprzez zakładanie i prowadzenie przedszkoli, szkół i świetlic oraz urządzanie imprez wychowawczych.

Akcja opiekuńcza, prowadzona w większym niż dotychczas zakresie, będzie całkowicie podporządkowana akcji wychowawczej i ściśle z nią powiązana.

Wzmocnienie działalności TPD na wsi jest jednym z podstawowych zadań na rok 1950. Towarzystwo przede wszystkim rozwijać będzie swoją działalność na terenie, gdzie już istnieje lub są w toku organizowania wiejskie spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Gospodarswa Rolne, jak i we wsiach o przeważającym elemencie biedoty.

SZKOLY TPD WZMOCNIAĆ MUSZA POZASZKOLNA DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA

Rosnąca z roku na rok sieć placówek TPD świadczy, że sprawa postępowego wychowania znajduje coraz większe zrozumienie w naszym społeczeństwie. Trzeba jednak stwierdzić, że dotychczas szkoły i placówki wychowawcze TPD nie spełniły w dostatecznym miarę swego zadania. Nie zdążyły one rozwinąć rozległej, pozaszkolnej działalności wychowawczej, która stanowi niezbędne uzupełnienie pracy szkolnej. Życie pozaszkolne dzieci i młodzieży nie jest zorganizowane, potrzeby kulturalno-oświatowe i rozrywkowe nie są w sposób właściwy zaspakajane, z czego korzystać mogłyby czynniki kulturalno-reakcyjne, wzmacniając swoje szkoły i wpływy na młodzież.

Tylko zespołnienie stojącej na wysokim poziomie dydaktycznym, wychowawczym i ideowym pracy szkolnej z bogatą i różnorodną działalnością pozaszkolną, zapewnić może skuteczną realizację wychowania socjalistycznego.

W związku z tym w roku bieżącym TPD podejmie szeroką akcję masową wśród dzieci i młodzieży w zakresie organizowania ich życia pozaszkolnego. Jest to nowa, nie zwykle doniosła forma działalności TPD.

Szkoły świeckie TPD są zasadniczą osią działalności pedagogicznej Towarzystwa. Inne formy działalności, jak przedszkola, świetlice, akcja letnia, akcja masowa — powinny być uzupełnieniem i wzmocnieniem pracy szkół TPD.

ROZSZERZENIE OPIEKI NAD DZIECKIEM WIEJSKIM — JEDNYM Z PODSTAWOWYCH ZADAŃ NA ROK 1950

Życie dziecka na wsi, jego rozwój i stopień opieki nad nim jest ściśle związane z pracami gospodarczo-rolniczymi. W związku z tym TPD organizuje odpowiednie formy opieki nad dziećmi, które z jednej strony umożliwią rodzicom spokojną pracę, a z drugiej — usuną z życia dziecka ujemne skutki braku czasu rodziców. Prócz tego opieka T-wa nad dzieckiem wiejskim wywoli wiele rąk do pracy w okresie najpilniejszych robót polnych.

— po linii najmniejszego oporu, rozsyłając bilety na przedstawienie dla świata pracy po biurach i urzędach. A przecież na przedstawieniu dla świata pracy, sala winna być wypełniona robotnikami i robotnicami produkcyjnymi. Ten błąd pociągają również i dalszy, gdyż na przedstawieniu zorganizowanym dla publiczności, tylko połowa sali była zapełniona.

Jest to przestroga na przyszłość dla organizatorów podobnych imprez, którzy powinni zdawać sobie sprawę dla kogo przede wszystkim Państwowy Teatr wyrusza w teren.

W Jarosławiu możliwość oglądania przez proletariackiego widza przedstawienia na wysokim poziomie nie została wykorzystana. (a)

Oplerając się na dotychczasowych doświadczeniach, Okręg TPD zaplanował tegoroczną akcję letnią, która w zwiększonej liczbie dziecińców, pól kolonii i kolonii czasów da licznej rzeszy dzieci należytą opiekę, wpłynie na poprawienie stanu ich zdrowia, a nadto, w odpowiednim kierunku fachowych wychowawców, zaprawiać będzie do racjonalnego użytkowania czasu na pracę dla dobra otaczającego je środowiska.

KOLONIE I OBOZY POGLĘBIA WYCHOWANIE MŁODZIEŻY W DUCHU PROLETARIACKIEGO PATRIOTYZMU

Na koloniach i obozach pogłębimy



Towarzystwo Przyjaciół Dzieci szkoli robotnicze i chłopskie talenty. Dzieci świata pracy z miast i wsi, przygotowane przez TPD, często występują na uroczystościach i imprezach zawsze jak najserdeczniej przyjmowane przez zebranych.

Załogi zakładów DPPM woj. rzeszowskiego podjęły długofalowe zobowiązania

Na apel tow. Markiewki odpowiedziały ostatnio wszystkie załogi zakładów podległych Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejsowego w naszym województwie.

Pracownicy Państw. Fabryki Wstążek w Jarosławiu zobowiązali się wykonać roczny plan produkcyjny do końca września, a do dnia 31 grudnia br. wykonać 140 proc. planu rocznego. Równocześnie załoga ta, wezwawszy do współzawodnictwa długofalowego Tkalnię Mechaniczną DPPM w Tarnobrzegu, zobowiązała się plan oszczędnościowy zrealizować w 125 proc.. Ambicją robotników tego zakładu jest, by współzawodnictwo długofalowe objęło 80 proc. całej załogi.

Pracownicy Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza „Polna” w Przemyśle, odpowiadając na apel tow. Markiewki, uchwalili podjąć współzawodnictwo długofalowe z fabryką Gwoździ i Wyrobow Metalowych w Kołomyżach.

W związku z planowaną zmianą asortymentu produkcji, załoga „Polnej” zobowiązała się narazie wykonać półroczny plan produkcyjny na dzień 15 czerwca br. z tym, że zobowiązania na drugie półroczce wznowione zostaną po ustaleniu asortymentu produkcji.

HUTA SZKŁA W JASŁE ZREALIZUJE PLAN ROCZNY W 11 MIESIĄCACH

Członkowie załogi Państw. Huty Szkła w Jasle, zwalczając poważne trudności jak brak odpowiedniej liczby fachowców i niektórych składników, wykonują w 11 miesią-

u młodzieży postawę miłości do Polski Ludowej. Musimy młodzież uświadomić i doprowadzić ją do takiego stanu wyrobienia, aby rozumiała nie tylko przemiany, zachodzące w kraju, ale by zdawała sobie sprawę z tego, jak przebiega ogólny front walki o pokój i postęp na całym świecie. Na placówkach akcji letniej pogłębimy nabyte w szkole wiadomości o wychowaniu w duchu proletariackiego patriotyzmu, nierozdzielnie związanego z internacjonalną solidarnością ludzi pracy.

Oprócz głównych form akcji letniej z lat ubiegłych (kolonie, półkolonie, obozy i dziecińce), orga-

nizowane będą wycieczki krajoznawcze dzieci wiejskich do miast i ośrodków przemysłowych.

Akcja letnia prowadzona będzie na naszym terenie przez Oddziały Powiatowe TPD w ścisłym porozumieniu z Inspektoratami Szkolnymi i zakładami pracy.

WZROŚNIE SIEĆ SZKÓŁ PÓLKOLONII I ZŁÓBKÓW SEZONOWYCH TPD

W roku bieżącym, staraniem T-wa zorganizowana zostanie 1. Szkoła Podstawowa. Dla kształcenia nauczycieli Oddział Rzeszowski otworzy Liceum Pedagogiczne i przy nim internat dla młodzieży chłopskiej. Dzieci w wieku przedszkolnym korzystać będą z 16 Przedszkoli, które zorganizują poszczególne Oddziały. Poza szkolnym życiem młodzieży kierować będzie sześć ośmiu założonych świetlic, a w Jarosławiu i Sanoku otwarte będą świetlice dworcowe. Oddziały powiatowe organizują 15 kolonii letnich.

Półkolonie w liczbie 30 zorganizowane zostaną w siedzibach Oddziałów TPD i obejmą opieką 3.000 dzieci. — 15 Złobków sezonowych pomieści 450 dzieci, a 10 wycieczek umożliwi 500 dzieciom wsi zwiedzić miasta i zabytki kulturalne.

W 300 dziecińcach wiejskich znajdzie opiekę 12.500 dzieci.

Nakreślony plan działania na 1950 rok, jako pierwszy rok Planu Sześciocinowego zrealizowany będzie konsekwentnie przez pracowników TPD na wszystkich placówkach wychowawczych i szczeblach organizacyjnych.

BRONISŁAW NOWAK
Inspektor Pedagogiczny Okręgu TPD

Już w krótko ryż, pomarańcze, i cynamon w sklepach PSS

Dążąc do pełnego zaopatrzenia świata pracy w różnorodne artykuły spożywcze, rzeszowska Powszechna Spółdzielnia Spożywców zamówiła transport ryżu oraz korzeni do pieczywa, a wśród nich cynamonu.

Również na legitymacjach związkowe sprzedawane będą pomarańcze i cytryny.

17 sklepów masarskich PSS w całej pełni pokrywa zapotrzebowanie mieszkańców Rzeszowa i okolicy na mięso i wszelkiego rodzaju wędliny, które nabywać można bez żadnych ograniczeń.

Także zamierzenia rzeszowskich spekulantów, by świat pracy pozbawić cukru i mąki, spełży na niczym. Sklepy handlu państwowego i spółdzielczego pełne są luksusowej mąki i cukru, sprzedawanych do 10 nawet kg na osobę.

W melinach spekulantów wykryto

wielkie zapasy tekstyliów

Ostatnio organa Komisji Specjalnej, przy współudziale MO, wykryły u byłego właściciela sklepu tekstylnego Michała Ślepeca, zam. w Jarosławiu — 100 m 60-procentowej i 100-procentowej wełny i innych materiałów włókienniczych, dużą ilość spodni i koszul.

U spekulantki **Kazimierzy Gawlikowskiej**, zam. w Jarosławiu, znaleziono 120 m materiałów włókienniczych, 22 wesp, 60 kg cukru, 15 kg słoniny, wielką ilość nici, koronek, serwisy stołowe i inne.

Józef Paśko, zam. w Tyczynie (powiat Rzeszów), ukrywał w swym mieszkaniu 60 m materiałów tekstylnych, zdobytych w miejscowej spółdzielni, za pośrednictwem pracującego tamże syna Tadeusza — oraz świnią skórę, pochodzącą z pokątnego uboju.

Wymienieni wyżej spekulanci po „trudach” swej działalności „odporną” niewątpliwie decyzją Delegatury Komisji Specjalnej w Rzeszowie w obozie przymusowej pracy. (n)

Rozwój obrotu czekowego PKO

Obrót czekowy PKO, rozwijający się w pierwszych latach powojennych obecnie wkracza na drogę coraz szybszego rozwoju.

W grudniu 1949 r., w porównaniu z listopadem tegoż roku, obrót czekowy PKO wzrósł o 12,1 proc, przy czym godnym podkreślenia jest fakt, że 25,7 proc. ogólnej ilości rachunków czekowych należy do osób, które nie są obowiązkane do uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym.

W styczniu br. zaobserwowano w dalszym ciągu rozwój obrotu czekowego PKO oraz wzrost o 20,5 proc. sald na rachunkach czekowych w stosunku do stanu z grudnia ub. roku.

Czytajcie i prenumerujcie pismo O trwały pokój, o demokrację ludową!

WYTWORNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO ZAKŁAD Nr 1 w MIELCU poszukuje od zaraz: 4-ch elektryków na prądy silne i słabe, 1-go elektromontera nawijacza cewników elektrycznych.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO w Gdańsku zatrudni w stoczniach w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie inżynierów techników metalowych mechaników ślusarzy frezerów tokarzy nitierów kowali spawaczy

SPORT II ETAP MARSZU PATROLOWEGO „OSTATNIM SZLAKIEM BOHATERA” (Siryżów - Krosno)

Punktualnie o godzinie 9-tej drużyny startujące w marszu patrolowym ruszyły do drugiego etapu Strzyżów - Krosno. Etap ten miał 2 podetapy w Wiśniewie i Wojaszówce. Trasa była bardziej urozmaicona, poszczególne zespoły musiały pokonać dość duże wzniesienie pod Widaczem.

Tenisisci trenują w Moskwie

W erwartet teniści polscy, przebywający w Moskwie, przeprowadzili na kortach krytych Dynamo treningi z czołowymi zawodnikami radzieckimi. M. in. Jędrzejowska trenowała z mistrzynią Moskwy - Leo, Skonecki z trzecią rakieta ZSRR Andrejewem.

Ogłoszenia drobna ZAGUBIONO świadectwo ukończenia Gimnazjum Ogólnokształcącego nazwisko Rosenberger Teresa Sanok G-339

Table with 2 columns: Location (MIELEC, RZESZÓW, STRZYŻÓW, JASŁO) and Results (Stal, Włókniarz, Związkowiec, Ogniwowice, Spółnia, Związkowiec, Ogniwowice, Spółnia, Związkowiec)

105) Gdys przyszedli chłopci Matwiej spał już twar... do kopalni złota. Z dachu poczęli z zaciekawieniem obserwować żołnierzy. Widać było jak poczęstowano żołnierzy obiadem, jak Jewdokim ofiarował im po szklaneczce wódki.

105) Gdys przyszedli chłopci Matwiej spał już twar... do kopalni złota. Z dachu poczęli z zaciekawieniem obserwować żołnierzy. Widać było jak poczęstowano żołnierzy obiadem, jak Jewdokim ofiarował im po szklaneczce wódki.